

Hanna Skarżanka (1917-1992)

Z szafirowej romanzy

Była wspaniałą aktorką dramatyczną i równie wspaniałą pieśniarką. Dysponowała mocnym, niskim głosem, doskonale brzmiącym w balladach i rosyjskich romansach. Każdą piosenkę potrafiła wypieścić z niezwykłą maestrią.

Występowała w kabarecie „Szpak”, śpiewała w radiu i na estradzie. Jej wykonanie „Bandurki” czy „Walca katarskiego” w „Kramie z piosenkami” do dziś pozostaje wzorem nie-doścignym. A „Szafirowa romanza”, a „Nie wierzę piosence”...? Te utwory nuciła cała Polska. Są nadal dostępne na płytach Złotej Kolekcji Polskiego Radia.

Leon Schiller, znakomity znawca teatru, kiedy zobaczył ją w 1949 roku na łódzkiej scenie, oczarowany talentem, wdziękiem i urodą aktorki, z miejsca zaproponował jej angaż. Jej pierwszą rolą w Teatrze Polskim w Warszawie była Nastka w „Na dnie” Gorkiego. Publiczność z miejsca polubiła piękną, pełną temperamentu Hannę Skarżankę.

Ale zanim dokonał się podbój stolicy, przeżyła i przecierpiła wiele. Jej losy mogłyby posłużyć za kanwę niezwykle go scenariusza.

To były losy panny z dobrego domu na Kresach. Urodziła

się w Mińsku (1917) w rodzinie ziemiańskiej. Maturę zdała w Wilnie i studiowała równolegle na Uniwersytecie, w Konserwatorium i w Studium Dramatycznym.

W swoim życiorysie

ma piękną okupacyjną kartę. Po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej i wkroczeniu Niemców do Wilna działała w AK pod pseudonimami „Aktorka” i „Nira”. Pracowała jako kelnerka w kasynie. Zbierała informacje dla polskiego wywiadu wojskowego.

W maju 1945 roku, po stracie męża i ojca, z matką, bratem i córeczką Ewą w ramach repatriacji wróciła do kraju. Pracowała w teatrach Torunia, Olsztyna, Poznań i Łodzi, by od roku 1949 już na zawsze związać się z Warszawą.

Od debiutu w „Piątce z ulicy Barskiej” (1953) nieprzerwanie grała w filmie. To choćby Włada, teściowa Włodka w „Polowaniu na muchy”, Gospodyni w „Żywocie Mateusza”, to liczne księżne i hrabiny („Pożegnania”, „Doktor Judym”, „Wielka miłość Balzaka”), to woźne i sprzątaczkę w komediach Barei („Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz”, „Miś”).

Mieszkała na Mokotowie i okoliczni mieszkańcy często pozdrawiali ją na ulicy. Była osobą uroczą i serdeczną. Uwielbiała towarzystwo, kochała zabawę. Zmarła po krótkiej chorobie w 1992 roku. W wypełnionym po brzegi kościele



„Prawo i pięść” (1964) ze Zdzisławem Maklakiewiczem.

św. Andrzeja Boboli na ul. Rakowieckiej żegnano ją z wielkim żalem. Została pochowana na cmentarzu Ewangelicko-Reformowanym (wyznanie przodków) w Warszawie.

Była siostrą Barbary Skargi, profesora filozofii i etyka oraz aktora Edwarda Skargi, którego syn Piotr także jest aktorem. Aktorką była jej niezjąca już córka Ewa (zm. 2005 r.), tudzież podobna do matki. I jest nią też córka Ewy, Katarzyna.

Barbara Kaźmierczak



„Pokolenie” (1954) z Tadeuszem Łomnickim.



„Polowanie na muchy” (1969) z Zygmuntem Malanowiczem.

Pt 15 lutego Kino Polska
Płowanie na muchy
23.50 odczytujemy



„Rok spokojnego słońca” (1984) z Mają Komorowską.

Hanna Skarżanka, zyciorys na świetny scenariusz i kilka książek.